

Unowocześnienia i rozbudowy naszej floty handlowej do 1.200.000 ton nośności domagają się uczestnicy narady kapitanów i mechaników PMH

W dniu 16 bm. odbyła się w Gdyni, jak już donosiliśmy, narada kapitanów i starszych mechaników PMH, której uczestnicy obradowali nad rozbudową i unowocześnieniem naszej floty handlowej w planie 5-letnim.

W naradzie tej, zorganizowanej z inicjatywy kapitanów żegluga wielkiej, brali udział, oprócz dyrektorów i kierowników CZ PMH, PLO i PZM, także przewodniczący Prezydium WRN Szeliga, sekretarz KW PZPR w Gdańsku Winter, sekretarz KM PZPR w Gdyni Zakrzewski, sekretarz KW PZPR w Szczecinie Chrusciel, poseł na Sejm PRL inż. St. Soldek, przewodniczący WKPG w Gdańsku Feder, profesor sopockiej WSE Ocioszyński i dyrektor Instytutu Morskiego w Gdańsku inż. Cwik. Po wielogodzinnej bardzo rzeczowej i burzliwej dyskusji uczestnicy na rady uchwalili tekst rezolucji, przeznaczonej dla naszych posłów w Sejmie. Sprawozdanie z tej niezwykłej ciekawej narady zamieszcimy w numerze jutrzejszym „Dziennika Bałtyckiego”.

REZOLUCJA

Na podstawie przeprowadzonej analizy dotychczasowego stanu gospodarki morskiej zebrani w dniu 16. 10. 1956 r. na naradzie, zorganizowanej przez kapitanów i mechaników PMH, z udziałem posłów na Sejm, wysuwamy następujące postulaty:

„Żadamy nowej i nowoczesnej floty handlowej, wzrastającej proporcjonalnie do rozwoju handlu zagranicznego i tranzytu, do wysokości 1.200.000 DWT, reprezentującej potencjał, będący w stanie pokryć około 50 proc. obrotów naszych portów.

W okresie planu 5-letniego, zgodnie z uchwałą VII Plenum KC PZPR, jako w pierwszym etapie rozbudowy floty, żądamy zwiększenia tonażu o minimum 440.000 DWT. Tę rolę przystoż oznacza praktycznie zwiększenie floty w pięć odcinów do stanu ok. 670.000 DWT (z uwzględnieniem kaskacji tonażu przestarzałego), co jest nieodzownym warunkiem wykonania uchwały VII Plenum, mówiącej o zwiększeniu przewożenia własnymi statkami do minimum 25 proc. obrotów polskich portów.

W celu umożliwienia realizacji rozbudowy floty żądamy przydzielenia całej produkcji potrzebnych nam typów statków, budowanych na stoczniach krajowych, dla potrzeb Polskiej Marynarki Handlowej. Pozostałą część tonażu należy zakupić za granicą, przy czym powinny to być jednostki nowe i najwyższej jakości. Kupowanie statków starych może być traktowane jedynie jako tymczasowe zastąpienie brakującego tonażu.

W celu realizacji nieodzownych zakupów statków za granicą żądamy stworzenia specjalnego funduszu rozbudowy floty, na który, do czasu osiągnięcia liczby 1.200.000 DWT tonażu własnego, powinny być skierowane dochody i nadwyżki z eksploatacji posiadanych statków, wpływy ze sprzedaży statków nierentownych, jak również wpływy z zagranicznych operacji Polskiego Ratownictwa Okrętowego. Fundusz ten musi być uży-

Katastrofa amerykańskiego samolotu pasażerskiego

Nowy Jork (PAP). W odległości około 1650 km od zachodniego wybrzeża USA zmuszony był osieść na falach Oceanu Spokojnego 4-motorowy amerykański samolot pasażerski linii „Panamerican Airways”, którego dwa motory zostały uszkodzone.

Pilot krążył 3 godziny, zanim zdecydował się na ryzykowny krok, czekając na upokojenie się wzburzonego fal.

Wszystkie pasażerowie i załoga — 32 osoby — uratowały się na łodziach, w jakie zaopatrzone był samolot.

Nagrody artystyczne m. Gdańska

Sąd konkursowy nagród artystycznych i naukowej m. Gdańska, na posiedzeniu w dniu 17 bm. postanowił nagrody te przyznać w sposób następujący: naukowa — prof. dr Marian Osinski, literatura — Róża Ostrowska, muzyka — prof. Tadeusz Tylewski, plastyczna — prof. Jacek Zulański, teatralna — Helena Sokolowska, choreograficzna — Janina Jarzyńska i społeczno-artystyczna — Eugenia Kochanowska.

Teatrzykowi studenckie mu „Bim-Bom” sąd konkursowy postanowił przyznać specjalną nagrodę honorową.

Nowe połączenie lotnicze Warszawa-Bruksela



Wady konstrukcyjne lugrotlawerów i niedbalstwo użytkowników przyczyną zatonięcia „Czubatki” i „Cyraniki”

Jak pamiętamy, premier Cyraniewicz powołał specjalną komisję rządową dla badania przyczyn tragicznego wywrócenia się i zatonięcia na Morzu Północnym lugrotlawera „Cyranika” i nawiązanie do okoliczności tajemniczego

zatonięcia lugrotlawera „Czubatka”. Otóż komisja, pracująca pod przewodnictwem wiceministra sprawiedliwości Zenona Kliszki, zakończyła już pierwszy etap swoich badań.

Komisja swoje pierwsze wnioski oparła na podstawie rozmów, przeprowadzonych z oceniłymi członkami załogi „Cyraniki”, jak również z innymi rybakami, pływającymi na tego typu jednostkach, oraz na podstawie badania stateczności pochodzącego z tej samej serii lugrotlawera „Sójka”. Próby stateczności zostały na „Sójce” przeprowadzone przy podobnym układzie ładunku, jak w momencie wypadku na „Cyranice”.

Okazało się, że na przyczynę wypadku złożyły się: złe stateczność tego typu statków, powiększona w wypadku „Cyraniki” dokonana przebudowa rufy, w związku z większym niemi stanu osobowego załogi. Nie sprawdzona po dokonaniu zmianach ponownie stateczność. Niewłaściwe wykonanie manewru w czasie sztormowej fali, zbyt ostry zwrot przy dużej szybkości spowodował przewrócenie się „Cyraniki” na burtę.

Komisja wypowiedziała się za czasowym zawieszeniem eksploatacji dalszy na str. 2

Zakończono X losowanie obligacji Narodowej Pożyczki

Byłystok (PAP). 16 bm. w Byłystoku zakończono zostało X losowanie obligacji Narodowej Pożyczki. Rozwój SR Pol. w okresie od 1 do 16 października br. wylosowano 25 tys. obligacji, w tym na połowę wylosowanych obligacji przypadała premia od 150 do 10.000 zł, reszta wykupiona zostanie według wartości nominalnej.

Jeszcze w bież. miesiącu ukaże się tabela wygranych w X losowaniu oraz wykaz obligacji, wylosowanych w poprzednich ciagnieniach.

16.X. 1956 r. uruchomiona została bezpośrednia komunikacja lotnicza Warszawa — Bruksela. W uroczystościach otwarcia nowej linii lotniczej wzięła udział specjalna delegacja belgijska, której przewodniczył minister transportu p. Anseele. Na zdjęciu: na chwilę przed odlatem samolotu do Brukseli.

CAF fot. Baranowski

Zmniejszenie składu kierownictwa Ministerstwa Budownictwa

Warszawa (PAP). Prezes Rady Ministrów — w związku z reorganizacją resortu budownictwa, umożliwiająca zmniejszenie składu kierownictwa tego resortu — odwołał Romana Piotrowskiego ze stanowiska i wiceministra oraz Aleksandra Wojskiego ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Budownictwa.

Odwołanie Romana Piotrowskiego nastąpiło również w związku z jego zamiarem przejścia do służby dyplomatycznej.

Zakupiliśmy w Anglii dwa holowniki ratownicze

Warszawa (PAP). Centrala Handlu Zagranicznego „Centromor” zakupiła w Anglii, w stożni Charles Hall dwa jednakowe holowniki ratownicze.

Będą to jednostki o długości 60 m i szybkości 14 węzłów na godzinę. Koszt zakupu tych statków wynosi ponad milion funtów szterlingów.

Specyfikacja techniczna kontraktu zapewnia, że oba statki posiadać będą najnowsze wyposażenie (łącznie z radarem), co umożliwi im pracę ratowniczą w każdych warunkach.

Przewiduje się, że oba holowniki dostarczone zostaną w przyszłym roku w III i na początku IV kwartału.

DZIENNIK BAŁTYCKI

Dzisiejszy nakład limitowany 70 386

ROK XI, NR 249 (3835) CZWARTEK, 18 PAŹDZIERNIKA 1956 R. Cena 20 gr.

Tegoroczny budżet charakteryzuje znaczne sumy wypłat na rzecz ludności

Najżywniejsze problemy finansowe państwa omówił w komisji sejmowej minister Dietrich

Warszawa (PAP) 16 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Sejmowej Komisji Finansowo-Budżetowej. Min. finansów — Tadeusz Dietrich przedstawił komisji prze-

widywane wyniki finansowe pierwszego roku planu 5-letniego i omówił aktualne problemy finansowe.

Budżet tegoroczny charakteryzuje znaczne sumy wypłat na rzecz ludności. Wydatki te w zakresie plac, emerytur i rent wzrosną o ponad 7 mld. zł w stosunku do po-

ziomu 1955 r. Ponieważ większość podwyżek obowiązuje od połowy roku, wydatki z tego tytułu w skali rocznej będą znacznie wyższe. Poza tym ludność wiejska, w wy-

niku przekroczenia planu do staw i podniesienia cen, planowanych chłopom za artykuły rolnicze, otrzyma ok. 5 mld. zł ponad plan.

Dokonywane są wypłaty zaległych należności za gozdziny nadliczbowe oraz inne ekwiwalenty pieniężne należne robotnikom. Wypłaty te wyniosą kilkaset milionów zł w bież. roku.

Na kształtowanie się realnych dochodów ludności miały również wpływ obniżki cen, które już pochłonięte ok. 1 mld. zł, co jednak częściowo zostało skompensowane podwyżką cen towarów i usług. W zwiększenie dochodów ludności miały również wpłynąć obniżenie o 30 proc. skali podatku od wynagrodzeń dla pracowników fizycznych i przemyśle i budownictwie. Po obniżeniu wszystkich kwot, które otrzyma ludność, fundusz plac i dochody chłopów przekroczy wskaźniki do końca roku 1957 przewidziane w planie 5-letnim na lata 1956 i 1957.

Pokrycie tego nieprzewidywanego wzrostu wydatków uzyskano przez zmniejszenie nakładów inwestycyjnych o kilka miliardów zł, a także przez zwiększenie dochodów z handlu zagranicznego. Budżet tegoroczny będzie więc zrównoważony, zamknięcie się jednak, w przeciwnym razie do lat ubiegłych, JEDYNE MAŁA NADWYŻKA.

W walce o utrzymanie równowagi budżetowej istnieje szereg elementów, które przy niekorzystnym układzie mogą pogłębić trudności. Najważniejszym z nich jest niewystarczające do stosowania struktury mas towarowej do potrzeb ludności, co szczególnie wyraźnie występuje na wsi. Zaopatrzenie w materiały budowlane i inne materiały inwestycyjne jest niewspółmierne niskie w porównaniu z potrzebami ludności wiejskiej, której silna nabywcza warstwa. Ważnym zjawiskiem jest osłabienie dyscypliny finansowej. Ponadto niewykonanie planu inwestycyjnego może odbić się ujemnie na przyszłości mocy produkcyjnej w latach następnych.

W zasadzie został osiągnięty pulap możliwości finansowych na rok bieżący i następny, a wszelkie dalsze naciski na budżet byłby niebezpieczne. Nowe zasoby finansowe trzeba wypracować w przyszłym roku; konieczny jest bowiem oddech dla nabrania nowych sił w gospodarce narodowej i co do tego nie powinno być żadnych złudzeń.

Następnie mówca przysięga do zreferowania trzech ważnych problemów finansowych. Pierwszy z nich — to sprawy wsi (kredyty i podatki).

Niezmiernie ważna jest sprawa podatku gruntowego. Minister informuje, że w ub. r. zawieszono płatność zaległych należności w podatku gruntowym, które narosły do 2 mld. zł. Jedną z dalszych zmian jest uprzedzenie przysięg, że przedstawienie przysięg rad narodowych do zmniejszenia podatku do 50 proc. wymiaru, co jest często wykorzystywane; suma tych ulg szacowana jest na ok. pół miliarda zł rocznie. Istnieje jednak od kilku lat względna stabilizacja podstaw wymiaru podatku — przy jednoczesnym wzroście dochodów wsi — z każdym rokiem łagodzą ciężar opodatkowania.

Z kolei mówca przechodzi do sprawy rzemiosła.

Min. Dietrich przyznaje, że w ubiegłych dziesięciu latach polityka podatkowa nie była wolna od błędów. Niemniej, krytykując politykę podatkową, trzeba zdać sobie sprawę, że jest ona tylko wykładnikiem ogólnej polityki gospodarczej danego okresu.

Po obszernym omówieniu sytuacji rzemiosła i błędów popełnionych w ubiegłym okresie, mówca stwierdza m.

● Ciąg dalszy na str. 2

Zgon wybitnego sportowca francuskiego

PARYŻ (PAP). W jednej z klinik paryskich zmarł w następstwie operacji honorowy przewodniczący Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej, Jules Rimet.

Konflikt izraelsko-arabski przybiera na sile

Drastyczne posunięcia militarne

LONDYN (PAP). Jak donosi z Ammanu agencja Reutersa, ogłoszono tam 16 października wspólny komunikat jordański — iracki w sprawie współpracy militarnej.

Komunikat stwierdza, że delegacja iracka przybyła do Ammanu „w związku z nieustającymi aktami agresji ze strony Izraela wobec Jordani”. Komunikat zaznacza, że rozmowy zakończyły się „całkowitym porozumieniem”.

Komunikat nie wspomina o stacjonowaniu wojsk irackich na terytorium Jordani, ale minister spraw zagranicznych Jordani Auni Abdulhadi oświadczył przedstawieliom prasy, że wojska irackie będą rozmieszczone w pobliżu granicy Jordani i będą gotowe do wkroczenia na każdą prośbę rządu jordańskiego.

PARYŻ (PAP). Jak donosi z Damaszku agencja France Presse, syryjski minister spraw zagranicznych Salah Bittar wezwał posłów W. Brytanii, Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych i oświadczył im, że rząd izraelski skoncentrował poważne siły na granicy Jordani oraz Syrii, co świadczy o jego wojowniczych zamiarach i zagraża pokojowi na Bliskim Wschodzie.

Minister Bittar prosił, aby rządy Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i ZSRR wpłynęły na władze izraelskie i powstrzymały je od „zagrażających pokojowi awantur”.

Premier Afganistanu przybył do Moskwy

MOSKWA (PAP). Na zaproszenie rządu radzieckiego w dniu 17 bm. przybył do Moskwy premier Afganistanu Mohammed Daud wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Na lotnisku premiera Afganistanu powitali: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow oraz inne oficjalne osobistości.

Czechosłowacja nie wyśle obserwatorów na wybory do USA

PRAGA (PAP). Read czechosłowacki opublikował notę, w której komunikuje, że nie wyśle obserwatorów na wybory prezydenckie do Stanów Zjednoczonych.

Rząd czechosłowacki dziękuje za zaproszenie otrzymane od rządu amerykańskiego i w odpowiedzi stwierdza, że przedstawiciel dyplomatyczny CSR i przedstawiciel prasy czechosłowackiej w USA będą informowali opinie publiczną Czechosłowacji o przebiegu wyborów w Stanach Zjednoczonych.

W Gdyni brak wagonów hamuje wyładunek rudy

W ostatnich dniach do portu gdyńskiego zawinęło parę jednostek z rudą „Narandera” przywiozł 8.821 ton tego ładunku, „Magdala” 1.523 ton, „Kutno” ponad 3 tys. ton.

Niestety, brak wagonów kolejowych niemal całkowicie zahamował wyładunek tych statków. Wczoraj obsługiwano zaledwie „Narandera” i to z przerwa. „Kutno” i „Magdala” stały bezczynnie.

Brak wagonów w naszych portach nie należy do rzadkości i niejednokrotnie wynikały już z tego tytułu poważne straty dewiz. Apelujemy więc jeszcze raz do PKP: skierujcie jak najrychlejszą większą liczbę wagonów — węgierek do Gdyni! Czekamy na nie port, czekają robotnicy, marynarze i statki

(elte)

Nowy Jork (PAP). Ambasador jordański w Waszyngtonie Rifai oświadczył, że w piątek zbierze się Rada Bezpieczeństwa, aby rozpatrzyć skargę Jordani przeciwko Izraelowi w związku z ostatnimi incydentami na granicy tych krajów.

„Stanowisko USA przyniosło nam rozczarowanie” — stwierdza min. Pineau w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ (PAP). We wtorek rozpoczęła się w Zgromadzeniu Narodowym debata nad całokształtem polityki rządu Guy Molleta. Debata, która ma zakończyć się dopiero w przyszłym tygodniu głosowaniem nad wotum zaufania dla rządu, obraca się wokół następujących zagadnień centralnych: 1) Sprawa Suez, 2) sytuacja w Algierze, 3) problemy ekonomiczne i społeczne.

Agencje zachodnie zwracają m. in. uwagę, że będzie to 25 głosowanie nad wotum zaufania w ciągu 10 miesięcy sprawowania rządów przez Guy Molleta.

Do głosu zapisało się 31 mówców, reprezentujących wszystkie ugrupowania polityczne.

Podczas debaty przemawiał m. in. minister spraw zagranicznych Pineau. Nawiązał on do przyjazdu Edena i Lloyd do Paryża i oświadczył, że w czasie rozmów z brytyjskimi mężami stanu poruszone zostaną pewne zagadnienia dotyczące sprawy Kanału Sueskiego. Pineau dodał, że przedmiotem rozmów francusko-brytyjskich będą również problemy Bliskiego Wschodu wiążące się z sytuacją w strefie Kanału Sueskiego. Konieczne jest — podkreślił mówca — by Anglia i Francja zajęły wspólną postawę wobec tych zagadnień.

Sporo miejsca poświęcił Pineau krytycznym uwagom pod adresem USA.

„Stanowisko USA — powie dział on — przyniosło nam rozczarowanie. Rozumiem, że różni sojusznicy mogą mieć różne zapatrywania na Pakt Atlantycki, ale pakt ten należy utrzymać, aczkolwiek należałoby może przedyskutować sposób, w jaki powinno go się stosować”.

Pineau wspominał również o lansowanej przez niektóre koła koncepcji oddania zarządu nad Kanałem Sueskim jakimś konsorcjum amerykańskiemu.

Informując, że rząd amerykański tej koncepcji nie przyjął, Pineau oświadczył, że „jeśli ma się na myśli zastąpienie stowarzyszenia francusko-brytyjskiego lub międzynarodowego przez towarzystwo amerykańskie, to francuska opinia publiczna zareagowałaby na to bardzo nieprzychylnie i przyniosłoby to poważną szkodę dla dobrej stosunków między Francją i USA”.

Francuski minister spraw zagranicznych powiedział dalej, że kryzys sueski dyktuje „przyspieszenie budowy złej noczonej Europy wspólnie z Anglią”.

W zakończeniu Pineau wezwał deputowanych do udzielenia wotum zaufania rządowi, twierdząc, że „rząd ma jeszcze w swym ręku atuty, które może wygrać”.

● ● ●

PARYŻ (PAP). Ubiegłej nocy zakończyły się tu rozmowy francusko-brytyjskie, w których uczestniczyli premierowie obydwu krajów — Mollet i Eden oraz ministrowie spraw zagranicznych — Pineau i Lloyd.

Wspólny komunikat opublikowany po rozmowach stwierdza, że ich przedmiotem było omówienie sytuacji powstałej wskutek ostatniego głosowania w Radzie Bezpieczeństwa nad rezolucją francusko-brytyjską. Postanowiono poprzeć zasady zawarte w pierwszej części rezolucji, która została przyjęta jednomyślnie. W związku z odrzuceniem drugiej części tej rezolucji oba rządy stwierdzają, że nadal opowiadają się za zasadą międzynarodowego zarządu nad Kanałem Sueskim.

Jak stwierdza komunikat, przeprowadzono również wymi-

Wady konstrukcyjne przyczyną zatonięcia „Czubatki” i „Cyranki”

● **Dokończenie ze str. 1**

sploatacji wszystkich „lugro-trawlerów” tego typu do czasu przeprowadzenia dokładnych prób statycznych i zapewne nie pełnych warunków bezpieczeństwa pracy.

Komisja stwierdziła dalsze nieporządku, panujące na naczyniach jednostek łowczych. Z winy kierownictwa przedsięwzięcia „Odra” i „Dalmor”, Centralnego Zarządu i Ministerstwa Żegluga, goniących za wszelką ceną za ilościowymi efektami połowów, na statkach dalekomorskich nie są przestrzegane należycie warunki bezpieczeństwa pracy.

I tak np. „Cyranka” w chwili wypadku miała na pokładzie tylko jedną ratowniczą łódź. Ponadto położenie szalupy na statku na skutek wadliwych rozwiązań konstrukcyjnych wykluczało faktycznie w chwili wypadku jej użycie.

Komisja, analizując okoliczności zatonięcia ługrotrawiera „Czubatka”, całkowicie przekreśliła „diagnozę” poprzedniej komisji. Nie może być mowy o zatonięciu na skutek zdarzenia z miną, ponieważ odpowiednie stacje norweskie nie zanotowały żadnego wybuchu. Wypadek miał miejsce o kilkanaście mil od brzegów norweskich, na które morze nie wyrzuciło żadnych szczątków, które mogłyby pochodzić z rozrwanego statku. Przypominano, że „Czubatka” miała wady konstrukcyjne i poważne przecieki. Przypominano o głosach rybaków, stwierdzających nie statyczne polskie ługrotrawierów, wykluczającą w tym stanie przydatność użytkową.

Komisja obecna postanowiła chwilowo zawiesić eksploatację ługrotrawierów, uzależniając ich użycie od radykalnej poprawy bezpieczeństwa pracy i usunięcia względnie osłabienia wad konstrukcyjnych. Komisja zapowiedziała dokładne sprycyzowanie swego stanowiska w następnym obszernym komunikacie.

Znaczne sumy wypłat na rzecz ludności

● **Dokończenie ze str. 1**

in., że Min. Finansów zamierza ustalić podatek dla rzemiosła. Wyrazem tych zamiarów są przygotowane już przepisy w sprawie wprowadzenia tzw. karty podatkowej dla najdrobniejszych warsztatów rzemieślniczych. Karty te byłyby wykupywane raz na rok. Nieco większe zakłady rzemieślnicze płaciłyby podatek obliczony na podstawie tzw. ryczałtu kwotowego, który ustabilizowałby opodatkowanie grupy przedsiębiorstw.

W celu przyjęcia z pomocą rzemiosła, Min. Finansów opracowało rozporządzenie, na mocy którego małe warsztaty rzemieślnicze powstające na wsi i w miasteczkach byłyby zwalniane od wszelkich podatków na okres dwu lat. Rozszerzono także kredytowanie rzemiosła. Zaległości podatkowe osób, których przedsiębiorstwa zostały zlikwidowane lub przyjęte pod zarządek państwowy, są odraczane lub umarzane. Z innych zagadnień należy wymienić nowy projekt ustawy o dostawach i usługach na rzecz państwa, zmieniający przestarzałą ustawę z 1948 r.

Trzecim zagadnieniem, które nabrało ostatnio dużej wagi, jest sprawa obniżenia o 30 proc. podatku od wynagrodzeń pracowników fizycznych w przemyśle i budownictwie. Decyzje te należy uważać za wstęp do dalszej pełnej reformy podatku w miarę jak budżet będzie rozporządzał środkami. Rozciąganie ulgowej skali już obecnej lub w najbliższej przyszłości na wszystkich pracowników w całej gospodarce narodowej nie jest możliwe, gdyż kosztowałoby ok. 2 mld. zł.

Czeki bez pokrycia czyli pora skończyć z papierowym urzędowaniem

Dzień był zimny, deszczowy, jesienno-kamienisty, strone schody tworzyły ponurą scenę. Na drzwiach tabliczka: Prokurator Powiatowy. To był cel moich odwiedzin. Naciśnięcie klamki z uczuciem niepewności. Jak mnie tu przyjmą?

PRZYJĘLI życzliwie, bez nieufności. Przyjęli, nie zasłaniając się tarczą tajemnicy służbowej. Korzystam z okazji, aby podziękować Prokuratorze Powiatowej w Łęborku za rzetelną informację, za zrozumienie potrzeby jawności życia w procesie demokratyzacji naszego kraju. Zauważam jednocześnie, że podobne nastroje nie zawitały jeszcze do innego gmachu w Łęborku — do siedziby Prezydium PRN.

Tam właśnie, w Prokuraturze, poznałem ob. Annę Iwańską.

74 lata znojnego życia, wychowanie dzieci i wnuków, domaga się szacunku. Takie jest prawo moralne. Prawo to zostało pogwałcone w przypadku Anny Iwańskiej. Świadczą o tym pokaleczone ręce, posiniaczone nogi. Tu, do prokuratora, przysłała szukać pomocy i opieki. Dla czego do prokuratora? Kto poblił staruszkę? Jaka jest jej historia? Postanowiłem szukać odpowiedzi na te pytania.

REPATRIANTKA ZE ZBARAŻA

NIGDY nie byłem w Zbarażu, ale odczułem śmierć pana Longhina, ciesząc się sukcesem Skrzetuskiego. Głęboko przeżywałem obronę Zbaraża, wyznaczoną w trylogii Sienkiewicza. Nie wiem, jak bronił się Zbaraż w 1939 r. Nie napisałem na ten temat powieści. Na pewno jednak cierpieć i ginąć tam ludzie, jak w całej niemal wówczas Europie. Stamtąd, ze Zbaraża, została repatriowana ob. Iwańska z rodziną. Zostawiła tam włas-

ny domek i skrawek ziemi. W tamtych dniach wędrowki ludów ze wschodu na zachód i z zachodu na wschód repatriacja nie odbywała się tak uroczysto, jak dzisiaj. Nie było przyjęć, kwiatów, dzieńników. Kazali wysiąść i zamieszkać. Zamieszkała.

Cieężko było żyć z renty 78 zł za męża, który zginął w pierwszej wojnie światowej. Niewiele ratował wkład córki w wysokości 28 zł zaopatrzenia po mężu, zabitym pod Berlinem. Jakosi się jednak żyli. Mijały lata. Mała wnuczka stała się dorosłą panną. Do małego domku przy ul. Topolowej 38 przybył zięć, a babka Anna została wkrótce prababką. Rodzina się powiększa. Jest ciężko, są kłopoty, ale żyłoby się jakoś, gdyby nie Ociepko. To on, dokwaterowany z łaski Prezydium MRN, zawiązał zimą na spokojnym życiu rodziny Iwańskich. To on poblił staruszkę, która mogła być jego matką.

Cechy szczególne sprawy typowej

A więc sprawa mieszkaniowa, nieporozumienia współlokatorów. Sprawa typowa dla naszych czasów, pomyśli w tym miejscu czytelnik. Tak, sprawa typowa jeśli chodzi o ogólne trudności mieszkaniowe. Są w niej jednak i cechy szczególne, które skłoniły mnie do napisania tego artykułu.

Ociepko od dwóch lat tyranizuje Iwańską i jej bliskich. Formy stosowanych szykan i jego słownictwo jest niepowtarzalne. No cóż, bywało w społeczeństwie osobniki, dla których nie tylko kultura, ale i pojęcie elementarnych norm współżycia jest nieosiągalnym luksusem. Ale Ociepko jest członkiem partii. Ociepko oficjalnie głosi, że legitymacja partyną daje mu nieograniczone uprawnienia tyranizowania bezpartyjnej Iwańskiej.

Ociepko wszystko wolno. Tego właśnie nie może zrozumieć Anna Iwańska. — Partia jest dobra panie, a dlaczego on tak...?

W tym pytaniu staruszki odczuwam kredyt zaufania dla partii, a jednocześnie słowo oskarżenia dla tych, którzy w Łęborku tolerują podobnych „członków partii”.

Czy tylko tolerują? Kiedy przegladam pewne dokumenty, wydaje mi się, że nawet popierają.

Chodziła Iwańska do Prezydium MRN. Gdyby chodziła polem, wydeptałaby głęboką ścieżkę. Zyczyli wylumaczyć, że szkoda butów, że jeśli potrzebuje pomocy, to trzeba jej szukać daleko. Im dalej od Łęborka, tym lepiej.

SPRAWA BĘDZIE ZAŁATWIONA

POJECHAŁA staruszka do Warszawy. Ręce chyba miała ludzkie, bo wkrótce po tym otrzymała pismo tej treści:

„W odpowiedzi na złożone zażalenie przez obywatelkę do Urzędu Rady Państwa w sprawie nierozwiązania problemu mieszkaniowego przez Prezydium MRN w Łęborku,

ZBOŻE dla PANSTWA

Według informacji, udzielonej nam przez wojewódzkiego pełnomocnika Ministerstwa Skupu w Gdańsku, realizacja rocznego planu obowiązków dostaw zboża dla państwa przez poszczególne powiaty naszego województwa przedstawia się następująco:

1. pow. wejherowski	55,4 proc.
2. pow. starogardzki	54,7 „
3. pow. gdański	52,1 „
4. pow. sztumski	51,0 „
5. pow. tczewski	50,6 „
6. pow. kościerski	46,0 „
7. pow. elbląski	45,9 „
8. pow. kwidziński	43,0 „
9. pow. nowodworski	39,6 „
10. pow. kartuski	39,1 „
11. pow. malborski	37,9 „
12. pow. pucki	37,8 „
13. pow. łęborski	25,5 „

które faktycznie sprawę załatwiło i zlekceważyło. Prezydium PRN w Łęborku po dokładnym zbadaniu przedmiotowej sprawy wyjaśnia, że sprawa obywatelki została załatwiona pozytywnie. Ob. Ociepko wraz z rodziną zostanie przekwaterowany na inne mieszkanie w okresie sierpnia br.”

Zacytowane pismo nosi datę 19 lipca 1955 r. Odpis otrzymała Rada Państwa i Prezydium WRN. Któryś z urzędników, śledzący bieg załatwiania skarg i zażaleń, odjął kowal sprawę jako załatwioną. Wszyscy byli zadowoleni, nawet poszkodowana, która, schowawszy otrzymane w lipcu pismo, czekała cierpliwie na zapowiedziany „okres sierpnia”.

Minął jednak okres sierpnia, września i października, a Ociepko nie tylko, że nie został przekwaterowany, ale wzbogacił asortyment wymyślnych szykan. Iwańska rozpoczęła znowu swoje wędrowki. W rezultacie 17.XI.1955 r. otrzymuje znowu pismo, w którym przewodniczący Prezydium PRN zapowiada autorytatywnie, że: „Ociepko zostanie przekwaterowany do budynku przy ul. Kanalarowej 9/2 w terminie do 30. XI. 55 r.”.

Minął 30 listopada 1955 r. Za kilka tygodni minie listopad roku 1956. To prawdoподобnie dla uczczenia drugiej rocznicy „załatwienia” interwencji Rady Państwa przez Prezydium PRN w Łęborku Ociepko poblił dotkliwie Annę Iwańską.

Na tym przerwiemy opowieść. Pora na podsumowanie.

Znieczulica na bolączki ludzkie, lekceważący stosunek do uchwały w sprawie załatwiania skarg i zażaleń obywateli, impotencja władzy terenowej w realizacji własnych postanowień — oto pierwsze nasuwające się wnioski.

Przemówienia stron w procesie „grupy Kulasa”

POZNAŃ (PAP). W dziesiątym dniu toczącego się w Poznaniu procesu przeciwko J. Kulasowi i pozostałym współoskarżonym rozpoczęły się, jak wiadomo, przemówienia stron.

Jako pierwszy zabrał głos prokurator Muszyński, który omawiając kolejno wypadki, w jakich 28 czerwca brał udział oskarżeni podkreślił, że postępowanie ich nie miało nic wspólnego z manifestacją robotniczą, a było podsygnowane wrogością do Polskiej Ludowej.

Analizując przestępstwa oskarżonych, prokurator podkreślił również, że w miejscach, gdzie działali, na ogół nie było tłumów, nie rzucano hasła, nie można więc w tych wypadkach mówić o wpływie tłumy na jednostki — a stwierdzić trzeba jedynie znaczne napięcie złej woli oskarżonych.

Następnie Sąd udzielił głosu prokuratorowi Borkowskiemu, którego przemówienie poświęcone było problematyce polityczno-społecznej procesu.

Nie sądzimy i nie będziemy sądzić — stwierdził on — robotników za udział w strajku i demonstracji, ale sądzimy i sądzić będziemy tych wszystkich, którzy dopuścili się przestępstwa i to niezależnie od tego, w jakich warunkach i w jakich okolicznościach dopuścili się czynów prawem zakazanych.

Omawiając przebieg wypadków jakie rozegrały się 28 czerwca — prokurator przypomniał, że początkowo treść hasła i okrzyków, jakie rzuciła demonstracja, miała charakter ekonomiczny, dotyczyła podwyżki płac, obniżki cen itd. Później jednak, kiedy do pochodu zaczęły się przyłączać elementy chuligańskie, wywołujące, padały okrzyki o treści antypaństwowej.

Robotnicy poznańscy, którzy wzięli udział w demon-

stracji, nie przewidywali takiego rozwoju wypadków.

Z kolei zabrała głos obrona. Adw. Banachyć — obrońca osk. Kulasa — wysunął twierdzenie, że czyn oskarżonych nie był skierowany przeciwko władzy ludowej, lecz jedynie przeciwko wypadkom.

Adw. Banachyć uważa, że wypadki poznańskie powinny być objęte ustawą amnestyjną, a wobec jej braku wnioskował o zastosowanie wobec oskarżonych takich przepisów prawnych, aby wyrok był najłagodniejszy.

Adw. Tasieński uważał, że nie można odrzucać czynów oskarżonych od tła, na którym powstały. W konkluzji wnioskował o łagodne potraktowanie jego klienta.

Obrona osk. Bulczyńskiego — adw. S. Heimowski — wolała długie przemówienie, polemizujące ze stanowiskiem oskarżycieli publicznych.

Obrona stoi na stanowisku, że wszystko, co działo się 28 czerwca, stanowiło z punktu widzenia socjologii i psychologii — jedną nierozłączną całość. Tysiące ludzi w owym dniu naruszyły przepisy kodeksu karnego. Słuszne więc byłoby — zdaniem mówcy — zastosowanie pełnej zasady abolicji będącej wyrazem zrozumienia, że 28 czerwca miało do czynienia z tłumem, że nie jednostki, lecz tłum popełnił przestępstwa.

Zdaniem obrońcy, oskarżenia, a wśród nich jego klient Bulczyński, 28 czerwca br. nie występowały przeciwko władzy ludowej, przeciwko obecnemu ustrojowi, a występowały one przeciwko błędom przeszłości, których synonimem był dla nich Urząd Bezpieczeństwa Publicznego.

Adw. Heimowski prosił Sąd o wymierzenie oskarżonym takiej kary, która, na zaliczeniu aresztu tymczasowego, dałaby im wolność.

W rejsie z Gdyni do Rygi na pokładzie „Daru Pomorza” kandydaci na rybaków przeszli „chrzest morski”

trudnej służbie morskiej. Ci zapaleni obrali sobie za wód rybaka dalekomorskiego.

Jednak mimo najlepszych chęci nie każdy jest zdolny do pracy na morzu. Niezbędne są do tego odpowiednie warunki fizyczne i psychiczne. Kandydaci na rybaków muszą więc odbyć „próbę spotkania z morzem”. Tym razem nastąpiło to na pokładzie „Daru Pomorza” w rejsie z Gdyni do Rygi.

Większość spośród nas już przed czasem „osiągnęła port docelowy” — śmieją się dziś chłopcy wspominając o bytą podróży.

Nic dziwnego. Taką „huśtawkę” odczuły nawet starsi wyciecznicy, nie tylko nowicjusze — dodaje wychowawca Stanisław Erciński.

„Daru Pomorza” opuścił Gdynię 5 bm. Na wysokości Gotlandu dostał się w strefę sztormu. W takielunku dźwięk gwizdał wiatr o sile 9 stopni według skali Beauforta. Taki wiatr na ładzie zrywa dachy, łamie silne drzewa. Na morzu pędził wysoko 10 m splecione fale, które z łoskotem wdzierały się na pokład.

Tu Neptun zebrał obfitą ofiarę. „Karmienie rybek” stało się powszechną czynnością. Gdy wreszcie po 4 dniach wylądowali na brzegu, powitano je westchnieniem ulgi.

A w Rydze...

Na spotkanie „Daru Pomorza” przybyła na nabrzeże portowa rycka szkoła morską. Na szczytach żeglarskich powitano serdecznie kwiatami i muzyką. Nazajutrz odbyło się zwiędanie miast autokarami.

Najbardziej utkwiła mi w pamięci wizerunek czystości, jaka tam panuje na każdym kroku — wspomina Janek Czajęcki. — Miasto składa się z dwóch części, starej i nowej. Dużo tam zieleni, imponujący ruch kołowy i pieszy.

Wniosek ministra poparło wielu posłów.

W związku z różnicą zdań na temat zwiększenia wyrebu lasów pos. Elczewski zaproponował, aby wyliczyć podkomisję, która wspólnie z Sejmową Komisją Budownictwa zrewidowałaby rozdziałnik drewna oraz rozpatrzyła ewentualne możliwości zwiększenia eksploatacji lasów. Wniosek został przyjęty.

W trzecim dniu pobytu w Rydze nasi chłopcy zostali zaproszeni do miejscowej szkoły morskiej. Spotkanie, uroczyste wystąpienie artystyczne, upłynęło w niezwykle przyjaźnieli atmosferze.

Poznałem tam nowego przyjaciela Witę — mówi Jędrzejewski. — Wymieniliśmy adresy. Będziemy teraz korespondować.

Dla upamiętnienia spotkania gospodarze wręczyli polskim gościom pamiątkowy proporzeczek, z którym byli na warszawskim Festiwalu, oraz wiele upominków książkowych.

Wieczorem przybyła na statek z wizytą dyrekcja rybskiej szkoły morskiej oraz przedstawiciele miejscowych władz.

Czwarty i zarazem ostatni dzień pobytu w Rydze upłynął na przygotowaniu do podróży powrotnej. Serdecznie żegnany „Daru Pomorza” opuścił gościnne brzozy radzieckie 12 bm.

A na morzu znowu „taniec na falach”. Jednak tym razem adepci służby morskiej trzymali się już pewnie na nogach. Twardy był to „chrzest morski”. Ale czy zniechęcił kogo do morza? Przeciwnie.

Poznałszy morze z bliska i pokochaliśmy je jeszcze bardziej — twierdzą zgodnie przyszli rybakowie.

Chyba i lekarz nikogo nie „odwali” — domyślają się z nadzieją w głosie.

Teraz po pierwszym morskim egzaminie 126 młodych ludzi stoi u progu spełnienia swym ambitnych zamiarów; po złożeniu uroczystego przyrzeczenia w dniu 28 bm. staną się uczniami Szkoły Rybołówstwa Morskiego.

T. L.

SMIAŁO! i zaczęło

Coś dla smakoszy

W tym miesiącu już po raz drugi sprzedano mi w sklepie WCH w Sztumie zepsuty towar, a mianowicie paczkę „krajanki luksusowej” wytwórni „Wolność” w Elblągu.

Kierownik sklepu nie chciał przyjąć mojej reklamacji twierdząc, że towar nie od niego pochodzi. Dla udowodnienia kupilem więc trzecią paczkę krajanki i otworzyłem w obecności kierownika i świadków. Wobec tak oczywistego dowodu kierownik wrócił mi pieniądze za 2 paczki, ale reszta towaru pozostała w sklepie do dalszej sprzedaży, bo kierownik nie wie, co w paczkach siedzi, a odpokować mu nie wolno.

Paczkę zepsutej krajanki pokazywałem następnie władzom miejscowym — byłem w Wydz. Handlu Prezydium PRN, byłem w Stacji Sanitarnej, trafiłem wreszcie do PIH — wszędzie odpowiadało mi, że nie mają prawa interweniować w sklepach WCH. Tymczasem towary w sklepach WCH sprzedawane są nie tylko wojsku, ale i całemu społeczeństwu miasta Sztumu. Któż więc ponosi odpowiedzialność za ten stan rzeczy?

Antoni Grabowski

Sztum

Do listu dołączona była paczka nieszczernej krajanki. Wychaliśmy... coś okropnego!

RED.

Winnych LISTACH

DZIEWIĘĆ CZYSTY ZESZYT...

...wyjął z biurka kierownika stauracji „Dworcowej” w Sopotcie, gdy kłemuł żądał książki zależeń. Jeśli książkę zależeń, która — jak wiadomo — powinna być ponumerowana i dostępna dla publiczności, preparuje się na poczekaniu na żądanie klientów, nie można się dziwić, że klient nie ma zaufania do tego sposobu składania skarg. Przynieśli więc książkę do re-

dakcji. Przeczytaliśmy skargę, podpisaną przez kilkanaście osób. Czytamy w niej gorzkie uwagi o kłopotach na niesławie tym fluszu, twardej pieczęci i innych niesmacznych potrawach. Może i dyrekcja SZG pragnęłaby zapoznać się z tym zeszłym?

KU CZCI WIELKIEGO

PISARZA

O ile pamiętam — pisze ob. Z. Czajkowski z Sopotu — do września 1939 roku stał w Gdyni przy ul. Świętojańskiej narożnik 10 Lutego domek, w którym mieszkał ongiś STEFAN ZEROMSKI.

W miejscu zburzonego w czasie wojny domku założono po wojnie ładny zieleńiec z ruchliwą alejką.

Stawiam pod rozważenie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni, aby zieleńiec ten nazwał imieniem Wielkiego Pisarza, który — jeden z nielicznych pisarzy polskich — tak ukochał nasze morze. Przy alejce na skwerku warto by nawet postawić jakiś znak pamiątkowy.

Odpowiedzi REDAKCJI

Danuta Terlecka, Wrzeszcz. — Sprawa doreczy listów z paczek w 1. Klinice Polonitwa i Chorób Kobiecych Akademii Medycznej w Gdańsku uregulowana jest odpowiednim zarządzeniem wewnętrznym. Zarządzenie to pozwala doreczac paczkę, owinie w czysty papier, do oddziałów zamkniętych (położniczych) między godz. 15 a 17 przez specjalnego łącznika. W żadnej z klinik innych specjalności paczki nie są rozdawane przez personel. Do obowiązków portiera nie należy do reczanie jakichkolwiek paczek czy listów, a zatem pretensje dotyczące odmówienia doreczenia zół przez portiera są nieuzasadnione. Inna sprawa to niegrzeczne zachowanie się portiera wobec Was — z wypadku tego wyciągnięte zostaną wobec portiera konsekwencje służbowe.

Kolekcja rzeczy znalezionych znów nam się powiększyła o dwa klucze i damskie reklamówki. Zainteresowanych prosimy o przyświe do naszego działu.

KACIK KOZŁATYNIOWYCH

SPORT SPORT SPORT

Zyska naprawdę sport

Z 2.000 kół — 600 klubów

(Obsługa własna)

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach Sekretariat CRZZ rozpatrzy sprawę nowej organizacji związkowego ruchu sportowego w Polsce. Dotychczasowa organizacja spowodowała bowiem, z jednej strony oderwanie się związków zawodowych od podstawowych form wychowania fizycznego, a z drugiej — zbluzraktyzowanie zrzeszeń sportowych i zawężenie działalności do skromnej czołówki.

Projekt przewiduje, że w miejsce 2.000 kół sportowych powstanie 600 klubów wychowawczych, posiadających osobowość prawną, pełną autonomię, zabezpieczone finansowo i własne obiekty sportowe. Kluby te będą organizacyjnie podporządkowane w okresie przejściowym (do końca 1957 r.) radom głównym zrzeszeń, a po ich likwidowaniu związkowej radzie kultury fizycznej przy CRZZ.

Podstawową komórką, która krzewić będzie wychowanie fizyczne — sporty masowe i niekwalifikowane (podstawowe) turystyczne będą sportowo-turystyczne koła zakładowe podporządkowane radom zakładowym. Sportem masowym i turystyką kierować będą związki zawodowe poprzez społeczne zespoły zarządów okręgowych i zarządów głównych (te ostatnie będą ponadto miały skromny 2-3-osobowy aparat etatowy). W skali krajowej podlegać one również będą Związkowej Radzie Kultury Fizycznej.

Z dniem 1 stycznia 1957 r. rozpoczyna się likwidacja rad okręgowych sportowych zrzeszeń związkowych (potrwa 3 miesiące). We wszystkich dyscyplinach zlikwidowane zostaną centralne mistrzostwa zrzeszeń. Skonkretyzują się też w obrębie większości obozonania. Aparat etatowy zostanie zmniejszony o blisko 300 osób. Wraz ze zmniejszeniem wydatków na obozy i wapielne wartości mistrzostwa zrzeszeń (najczęściej dublowano mistrzostwa terytorialne) otrzymamy milionowe oszczędności. Dla przykładu:

Na obozach sportowych zaszczytnym — 6 mln., na etatach 7 mln. 600 tys., na centralnych mistrzostwach zrzeszeń — 6 mln. 300 tys. Razem 19 mln. 900 tys. Co się stanie z tymi kwotami?

Dotychczas na działalność kół sportowych CRZZ przeznaczano 51 mln. zł. Dalsze 52 mln. (razem 103 mln.) szły na administrację rad głównych i okręgowych, imprezy centralne, obozy, remonty i konserwację urządzeń sportowych.

Wobec wspomnianych oszczędności będzie można na rok 1957 — podnieść dotacje na kluby sportowe do 65 mln. (14 mln. więcej niż poprzednio na kół), poza tym na masowy ruch sportowy przeznacza się 42 mln. (w sumie to wliczono 12 mln. przeznaczonych z funduszu k. o. na imprezy w ramach światowego wypoczynku).

Zyska więc kolosalnie sportu masowego, który praktycznie wiele tracił na powiązaniu ze sportem wyczynowym. Równocześnie należy dodać, że do sum na sport wycieczkowy dochodzi 86 mln. zł wygospodarowanych w 1955 r. przez kół z imprez własnych.

By zapewnić dopływ kadry społecznych organizatorów i instruktorów, Zwią-

kowa Rada Kultury Fizycznej zamierza uruchomić ośrodek szkoleniowy w Chylcach oraz wystąpić z wnioskiem do Rady Państwa o zatrudnienie instruktorów WF przez zakłady pracy.

Jeszcze kilka ważnych punktów projektu. Obiekty sportowe mają być bezpłatnie udostępniane młodzieży. By nie dopuścić do likwidacji popularnych dyscyplin, lecz nie przynoszących dochodu, jak np. lekkoatletyka, pływanie czy siatkówka (może zaistnieć taka sytuacja, że niektóre kluby zechcą tylko forsować dochodowe dyscypliny jak piłkę nożną czy boks) — Związkowa Rada Kultury Fizycznej regulować będzie te sprawy za pomocą dotacji. Kluby łączące się mogą w federacje w ramach swych zawodów czy resortów — np. federacja klubów kolejarzy, górników, hutników, włóknarzy czy budowlanych.

Wydaje nam się, że oszczędności w sporcie, dalsze jego odbiurokratyzowanie i dalsza decentralizacja nie powinna się ograniczyć tylko do związków zawodowych. Powinna objąć również inne piony sportowe. I tak np. gdy w sporcie związkowym na 140 tys. sklasyfikowanych zawodników (ci pozostaną na pewno w klubach) zatrudnionych będzie 267 pracowników etatowych, zrzeszenie „Start” mające 13 tys. sklasyfikowanych sportowców zatrudnia obecnie 240 pracowników etatowych. Również i tu czas na odbiurokratyzowanie.

A. Skol.

Koszykarze czechosłowaccy grają w piątek w Gdańsku

Oczekuje nas interesujące spotkanie koszykówki męskiej pomiędzy czechosłowackim zespołem Slavia (Brno) i Spartą (Gdańsk). Spotkanie to odbędzie się w piątek 19 bm. w hali Budowlanych przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu. Początek o godzinie 19.

Zespół Slavii należy do czołówek czechosłowackiej i w ostatnich rozgrywkach mistrzowskich i ligi zajął czwarte miejsce.

Gdańszczanie obiecują sobie dużo po tym spotkaniu, uważając je za ostatni sprawdzian swej formy przed rozpoczynającymi się 28 bm. rozgrywkami ligowymi. Ponieważ egzaminator będzie dość surowy, należy się spodziewać interesującej walki.

10-lecie Lechii

Kilkakrotnie podawaliśmy już przy różnych okazjach informacje o obchodach 10-lecia Lechii. Wprawdzie 10 lat właściwie idzie w porównaniu z takimi jubilatami, jak Arcadia czy Wisła (obchodzący w tym roku swe 50-lecie), to niewiele, jednak Lechia tak nie rozzerwale związana jest z życiem sportowym Wybrzeża, że warto poświęcić jej trochę miejsca na naszych sportach.

W najbliższych dniach zamieścimy historię powstania Lechii, jej dzieje w ciągu ostatnich 11 lat oraz osiągnięcia i braki w pracy.

Dziś zebranie w sprawie turystyki młodzieżowej

W dniu dzisiejszym o godzinie 19 w sali Zarządu Miejskiego ZMP w Gdańsku przy ulicy Kniewskiej 11 odbędzie się organizowana przez ZMP na radą w sprawie turystyki młodzieżowej.

A. Skol.

W RADIO

na falę średn. 230 m
CZWARTEK — 18. 10. 1956 R.
6.51 — Gimnastyka 7.00 — Stan pogody i DZIENNIK 7.10 — Muzyka ludowa 7.30 — Wład. 7.35 — Utwory charakterystyczne 7.45 — Aud. szkolna 8.00 — Wład. 8.06 — PRZEGŁAD PRASY 8.15 — Muzyka taneczna 8.30 — Wład. 8.35 — Koncert solistów 9.00 — Audycja dla kl. listów 9.20 — Koncert 10.00 — Kurs jez. rosyjskiego 10.20 — Koncert solistów 11.00 — Audycja dla klasy VII 11.30 — Koncert solistów 11.55 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 11.57 — Sygnał z su i hejnał 12.04 — Wład. 12.10 — Felieton na TEMATY MIEJ. DZIENNAROWE 12.20 — Przerwa lok. 15.00 — Program i komunikaty lok. 15.05 — Program dnia 15.10 — Melodie ludowe Prowansji 15.30 — Aud. dla dzieci 16.00 — Wład. 16.05 — Koncert rozr. 16.50 — Aud. lekarska „Szkoła matek” 17.00 — Muzyka — lok. 17.30 — O Filharmonii Bałtyckiej — lok. 17.40 — Dziennik Wybrzeża — lok. 18.00 — Muzyka — lok. 18.10 — Rep. pt. „Doświadczenia warszawskie” 18.30 — Muzyka i akt. 18.55 — Kronika kulturalna 19.25 — Problemy niemieckie — lok. 19.40 — Muzyka — lok. 20.00 — DZIENNIK 20.15 — Kronika sportowa 20.25 — Odpowiedzi fal 20.40 — „Człowiek i cień” — słuch. wg. sztuki k. Eug. Szwarca 22.34 — Aktualności Wybrzeża — lok. 22.44 — Muzyka taneczna 23.50 — OST. WIADOMOSTKI.

Redakcja: Gdańsk
Targ Drzewny 3/7
TELEFONY:
Centrala 350-41
Sekretariat 350-60
Dz. Miejski 318-97
Dział Gosp. Morski 352-26
Śmiało i Szczerze 355-17
Redaktor naczelny 355-66

Pismo redaguje zespół Administracji: Gdańsk — Targ Drzewny 3/7
Dyrektor Delegatury 355-59
Dział Finansowy 350-64
Centrala 350-41
Dział Ogłoszeń 355-60

„CZYTELNIK”
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę kwartalną „Dziennika Bałtyckiego” przyjmują: „Jednostka” i wszystkie urzędy pocztowe — Cena prenumeraty wynosi kwartalnie 16 zł. „Dziennik Bałtycki” można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.
Druk: Gdański Zakł. Graf. Gdańsk
Zam. A/431 — W-7-3373

Już pojutrze

twój los może wygrać na loterii

Najwyższy czas kupić los w kolekturze P.M.L.

1944-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

GDYNIA — Oksywie, Willa piętrowa, dwunastoizbowa, na własnej parceli, 400 m, garaż (140.000). Punkt Usługowy Nieruchomości, Wrzeszcz, Gałczyńskiego 4, tel. 430-33, który kupuje — sprzedaje wille, place, domki, gospodarstwa rolne. G-11892

BARAK murowany, jedno-piętrowy, w Gdyni 11. Demptowo, ul. Rybińskiego 66, (dojazd linia autobusowa nr 114) — sprzedam. P-3999

NIERUCHOMOŚĆ z wielkim lożem handlowym w centrum Gdyni od właściciela kupie, Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „11814”. G-11814

WILLE czynszowa w Gdyni sprzedam. Wiadomość: w kiosku „Ruch”, Sopot, Stalina 695. P-4004

KUPNO

BRON myśliwska, kulowa, w dobrym stanie kupie. — Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „11893”. G-11893

BARAK przenośny około 60 m kw. powierzchnię kupie. Oferty z podaniem ceny: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „Barak”. G-11899

DACHOWCZARKE do wyrobu dachówek cementowych z podkładkami kupie lub wydzierżawie. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „Erbe”. G-11930

LOKALE

ZAMIEŃ mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, w Szczecinie — Pogodno, na podobne w trójmieście. — Blizszych danych udzieli: Tułbak Zdzisław, Gdynia, Al. Zwycięstwa 36/101. P-3922

PRACUJĄCYM 2 studentom odstąpię pokój. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „11868”. G-11868

ZAMIEŃ mieszkanie, pokój z kuchnią, łazienka, dwa pokoje z kuchnią, Gdańsk, Elbląska 57 m. 5, godz. 14-17. G-11871

DWÓCH plastików poszukuje pomieszczenia z telefonem na pracownię. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „11873”. G-11873

ZAMIEŃ mieszkanie pokój z kuchnią, ogródkiem, możliwością trzymania inwentarza, na dwa pokoje z kuchnią lub 1 wiesz. Orunia, Raduńska 24/4. G-11862

SAMODZIELNE mieszkanie trzypokojowe z kuchnią, łazienką, zamienię na 2 samodzielne mieszkania, 2 pokoje małe z kuchnią, 1 pokój z kuchnią, wyciągnięciem w trójmieście. Wiadomość: Wrzeszcz, Konrada Wallenroda 27/3. G-11888

KAWALER krawiec poszukuje pokoju przy rodzinie w Gdyni. Skwer Kościuszki 15/1, tel. 34-91. P-3993

SAMOTNY poszukuje pokoju w trójmieście. Czynsz do ustalenia. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „11857”. G-11853

ZGUBY

ZGUBIŁEM legitymację szkolną. — Chomicz Roman, Gdańsk — Orunia, Zawiejska 22. G-11897

ZURAWSKI Antoni — Orunia, Sandomierska 42, zgubił legitymację służbową. G-11893

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE — kursy księgowości, stenografii, języków. Łódź i skrytka 297. PG-3595

PRACA

POMOC domowa potrzebna od zaraz (jedno dziecko). Wrzeszcz, Karola Marksa 119/2, zgłoszenia po 17. G-11897

GDYŃSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE

zakupia
JEDNA SPIRALĘ HYDRAULICZNA
dług 20 m, średn. 0,5 — wżgl. 3/8 cal.
GDYNIA,
ul. Abrahama 91
Dz. Adm. Gospod. 11752-G

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Gdańsku ul. Stągiewna 21/22
zakupi natychmiast
KOMPLETNY DYFERENCJAŁ
do samochodu osobowego Fiat 1100 4-osob. — tak ze źródeł państwowych jak i prywatnych.
Telef. 815-08. 11907-G

REPASACZKA potrzebna. Wiadomość: Gdańsk, Podwale Staromiejskie nr. G-11876

POMOC domowa w średnim wieku potrzebna. Referencje konieczne. Osobiste zgłoszenia: Wrzeszcz — ul. Bohaterów Ghetta Warszawskiego 8 m. 1. P-4001

KRAWIEC od zaraz potrzebny. Gdańsk, Świętojańska 70/1. G-11882

POMOC domowa dochodząca z referencjami potrzebna. Zgłoszenia od godz. 20. Sopot, Dzierżyńskiego 20 m. 4. P-4003

FRYZJER od zaraz potrzebny. Orunia, Podmiejska 14. G-11898

PRZYJME przedstawicieli do Wybrzeża (artykuł poważny, atrakcyjny). Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk — pod „11878” lub tel. 410-35. G-11878

PIWNICY na przechowanie owoców na terenie Gdańska lub Wrzeszcza, na okres sześciu miesięcy poszukuje. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: tel. 314-60, godzina 16-18

ROZNE

PRZYJME przedstawicieli do Wybrzeża (artykuł poważny, atrakcyjny). Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk — pod „11878” lub tel. 410-35. G-11878

PRZYJME przedstawicieli do Wybrzeża (artykuł poważny, atrakcyjny). Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk — pod „11878” lub tel. 410-35. G-11878

PRZYJME przedstawicieli do Wybrzeża (artykuł poważny, atrakcyjny). Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk — pod „11878” lub tel. 410-35. G-11878

PRZYJME przedstawicieli do Wybrzeża (artykuł poważny, atrakcyjny). Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk — pod „11878” lub tel. 410-35. G-11878

PRZYJME przedstawicieli do Wybrzeża (artykuł poważny, atrakcyjny). Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk — pod „11878” lub tel. 410-35. G-11878

PRZYJME przedstawicieli do Wybrzeża (artykuł poważny, atrakcyjny). Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk — pod „11878” lub tel. 410-35. G-11878

PRZYJME przedstawicieli do Wybrzeża (artykuł poważny, atrakcyjny). Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk — pod „11878” lub tel. 410-35. G-11878

PRZYJME przedstawicieli do Wybrzeża (artykuł poważny, atrakcyjny). Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk — pod „11878” lub tel. 410-35. G-11878

PRZYJME przedstawicieli do Wybrzeża (artykuł poważny, atrakcyjny). Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk — pod „11878” lub tel. 410-35. G-11878

2 zł
MAŁY WKŁAD

DUŻE SZANSE

100000



TOTALIZATOR SPORTOWY

KRAWIEC spodniarz, możliwość z kartą zamieszkania natychmiast potrzebny. Reflektuje się na pierwszorzędną ofertę. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „11903”. G-11903

NORKI szafirowe i platynowe przyjmie na wychów. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk — pod „11824”. G-11824

ZGINAŁ pies — biały perłownik. Ostrzegam przed kłusem. Odpowiadzie za wynagrodzeniem. Wrzeszcz — ul. Dzielna nr 12. G-11858

PRZYJMAŁE się owczarek alaski. Po trzech dniach uważam za własność. Gdańsk, ul. Chłodna 9/2, w godzinach od 15-18. G-11865

SPRZEDAŻ

PIEC kaflowy, przenośny, sprzedam. Sopot, Chopin 9 m. 2. G-11891

LISY hodowlane niebieskie sprzedam. Rudnik Rumia (spoda) P-3936

MASZYNE bębnowa — sprzedam. Gdańsk, Szczygła 21/22 m. 4 (koniec Łakowej). G-11880

AKORDEON 32-basowy — sprzedam. Gdańsk — Siedlce, Zakopalska 7b/1. G-11890

SYPIALNIE wysoki polski, orzech, nowa sprzedam. Sopot, Chrobrego 19/3. P-3973

MASZYNE do szycia „Singer” stan dobry sprzedam. Gdańsk, Stare Domki 6/7. G-11877

NORKI hodowlane młode parkami sprzedam. Jurata, w. „Pietrowski”. tel. 17 od 8-10. G-11864

MOTOCYKL M-72, nowy sprzedam. Gdańsk, Jedności Robotniczej 16/3. G-11866

FACHOWCY POSZUKIWANI

15 tokarzy i 7 stolarzy na prace akordowe zatrudni od zaraz Gdynia Stocznia Remontowa w Gdyni. Reflektujemy na siły wykwalifikowane z dużą praktyką w zawodzie tokarza. Zgłaszać się poprzez Samodzielny Oddział Zatrudnienia w Gdyni. 2027-K

40 wykwalifikowanych skubaczek do skubania drobiu zaangażuje Zakład Jajczarsko — Drobiarski, Gdańsk — Zaspia. Praca w akordzie, przeciętny zarobek 1200—1500 zł. Zgłaszać się w sekcji kadr. Dojazd tramwajem nr 5 z Wrzeszcza. 2019-K

13 robotników niewykwalifikowanych, 1 ślusarz, 1 murarz, 1 cieśla, 1 stolarz, 1 tokarz zatrudni natychmiast Zespół Elektrowni Ołowiana w Gdańsku, ul. Ołowiana 1, tel. 324-51. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 11886-G

Palacze c. o. i pomocników, murarzy i pomocników zatrudni Stocznia im. Komuny Paryskiej. Wynagrodzenie wg stawek stocznioowych. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Stocznia przy ulicy Czechosłowackiej 3 od godz. 7-15-ej. 2020-K

MOTOCYKL „Jawa” na 18 — sprzedam — Gdańsk — Wrzeszcz. Kościuszki 100 m. 2, od 15. G-11869

MOTOCYKL „Iz” 350, nowy i radio „Daugawa” — sprzedam, Oliwa Orkana 1, od 17-18. G-11874

PIEC kaflowy, przenośny sprzedam. Oliwa, Bitwy Oliwskiej 29/1. Ogłądać: przed południem lub wieczorem. G-11861

MOTOCYKL K-55 125 cm kombinizon lotniczy sprzedam. Wrzeszcz. Grażyn 5/19. G-11860

WÓZEK dziecący głęboki typu „Warszawa” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Gdynia, ul. Krasińskiego 12/9. P-4000

TELEWIZOR (8-kanalowy) polaczony z radiem 3-zakresowym i adapterem sprzedam. Gdańsk — Siedlce, Kartuska 68/8. G-11887

PIANINA do renowacji — sprzedaje Sp-ula Pracy „Ton”. Sopot, Stalina 798 tel. 514-45. G-11893

PLASZCZ nowy, skórany, podbit baranem, na wzrost 175, — korzystnie sprzedam Gdańsk, Ogarna 3/9 m. 5, kl. C. G-11897

KROWIE sprzedam. Gdańsk — Brzeźno, ul. Emilii Plater nr 35. G-11896

BLIZNIACZY wózek sportowy korzystnie sprzedam Oliwa, Polanki 54/5. G-11901

BLAM z tchórz sprzedam Tyszkiewicz, Orunia — Zawiejska 27. G-11890

Mgr Tadeusz Marconi
Dyrektor Centrali Handlowo — Technicznej P. P. M. E